

BUKOWINA W RYMACH

PARA CO SIĘ PIEŚCI JUŻ LAT CZTERDZIEŚCI

Pierwsze nasze bukowińskie odkrycie

To 40-letnie Basi i Tadzia pożycie.

W tak długim ich wspólnym czasie

Basia wspierała Tadzia, a Tadzio Basię.

Niech ta ich wspólnota trwa jak najdłużej,

A Bukowina jak najlepiej służy.

PREZES ODBIERAJĄCY UPOMINEK

MIAŁ NIE DO PODROBIENIA MINĘ

Wśród obecnych zapanowała wesolość wielka,

Gdy prezes demonstrował majtki na szelkach.

Oby pasowały na sylwetkę znakomicie

I chroniły pośladki przed nagłym odkryciem.

Może wkrótce nastanie taka moda,

Że męskim majtkom szelki się doda.

LESZEK URLOPOWICZ

Leszek teraz nowy etap w życiu zaliczy,
Wyjazdem na termy rozpoczął urlop górniczy.

Niektórzy mówią - po co ci to chłopie
Przecież cały czas byłeś na urlopie.

ASYSTENCI

Leszek i Piotr to najbardziej wzięci
Na wodach termalnych asystenci.

Asystentura od dawna mieszka

Tak w duszy Piotra jak i Leszka.

Przy takiej jak ta asystentura,
Konkurencja żadna nic nie wskóra.

Więc kiedy będzie bolała głowa,
Pozwól im przy sobie poasystować.

BEZ NAJMNIJSZEGO CIENIA
WĄTPLIWOŚCI SŁUSZNE BYŁO
ODWIEDZENIE PODHALAŃSKIEJ WIOSKI
ŁOPUSZNEJ

Uczestnicy tych odwiedzin długo pamiętać będą,
Że się tam spotkali z księdza Tischnera legendą.
Józef Tischner – duchowny, filozof i uczyony
Był niezwykle od góralskiej prawdy uzależniony.

Życiem, przywiązanie do prawdy przykład dawał,
Jak wieść niesie to trzy prawdy uznawał.
Prawda i tyż prawda to są te dwie,
A trzecią poprzedza wyraz zaczynający się na g....

Ksiądz profesor związany z prawdziwą Solidarnością,
Zajmował się profesjonalnie ludzką wolnością.
A mają problemy z otrzymanym darem wolności
Tak słynni uczeni, jak i ludzie prości.

W bezpośredniej rozmowie wielką sympatię budził,
Bo zawsze starał się łączyć, a nie dzielić ludzi.

Został Kawalerem Orderu Orła Białego,
Który dostał od prezydenta Aleksandra Kwaśniewskiego.

**Dłgie z chorobą śmiertelną zmaganie
Potwierdziło niestety Jego przekonanie,
Że doznawane przez człowieka cierpienie
Nie ma nic wspólnego z uszlachetnieniem.**

**Próbowano Jego ostatniej woli nie uszanować
I najstynniejszego górala w Krakowie pochować.
Łopuszna wygrała z królewskim miastem tym razem,
Gdzie Mistrz Józef spoczął pod prostym głazem.**

PRZYJEMNE CHWILE ZAWSZE SZYBKO PŁYNĄ

WIĘC Z ŻAŁEM ŻEGNAMY SIĘ Z BUKOWINĄ

W domu „Pod Tatrami” było smakowicie i miło,

Jak u Pana Boga za piecem nam się tu żyło.

Gospodarze i personel tak nas traktowali,

Że chętnie jutro znów byśmy przyjechali.

Dzięki organizatorom i tych za kierownicą

Mogliśmy się delektować podhalańską okolicą.

Wierzmy, że kolejny rok szybko minie

I tradycyjnie zjawimy się w Bukowinie.